



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, 28.03.2018r.

Adam Bodnar

VII.6060.9.2018.MKS

Naczelnny Sąd Administracyjny
za pośrednictwem
Wojewódzkiego Sądu
Administracyjnego w Warszawie
ul. Jasna 2/4
00-013 Warszawa

Skarżący: Pan J W

Strona: Minister Edukacji Narodowej

(adresy w aktach sprawy)

II SAB/Wa 1094/17

Pismo procesowe Rzecznika Praw Obywatelskich

Działając na podstawie art. 14 pkt 6 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2017 r., poz. 958; dalej jako: ustawa o RPO) oraz art. 8 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2017 r., poz. 1369 ze zm.; dalej jako: p.p.s.a.) Rzecznik Praw Obywatelskich **zglasza udział w postępowaniu** toczącym się przed Naczelnym Sądem Administracyjnym w Warszawie w sprawie ze skargi kasacyjnej Ministra Edukacji Narodowej w przedmiocie udostępnienia informacji publicznej oraz

wnosi na podstawie art. 184 p.p.s.a
o oddalenie skargi kasacyjnej Minister Edukacji Narodowej.

UZASADNIENIE

I.

1. Stan faktyczny

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2017 r., sygn. akt II Sa/Wa 1094/17, WSA w Warszawie uchylił zaskarżoną przez Pana J W decyzję Minister Edukacji Narodowej (dalej jako: MEN albo organ) z dnia 21 czerwca 2017 r. oraz poprzedzającą ją decyzję z dnia 17 maja 2017 r. odmawiającą udostępnienia informacji publicznej w postaci składu zespołu ekspertów przygotowujących nową – związaną z reformą oświaty wprowadzoną dnia 1 września 2017 r. – podstawę programową przedmiotu matematyka w szkole podstawowej i liceum ogólnokształcącym oraz nazwisk osób pracujących w tym zespole z podaniem stopni naukowych i instytucji, w których są zatrudnione. Organ odmówił udostępnienia informacji publicznej ze względu na ochronę prywatności ekspertów. W ocenie MEN osoby te nie posiadały przymiotu osób pełniących funkcje publiczne w rozumieniu art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. (Dz. U. z 2016 r., poz. 1764 ze zm.; dalej jako: ustawa o dostępie do informacji publicznej albo udip). MEN wskazała, że z osobami pracującymi w zespole ekspertów, przygotowującym założenia do podstawy programowej, dostosowanej do reformy ustroju szkolnego, zostały zawarte umowy zlecenia. Jednocześnie osoby te nie miały wpływu na to, w jakim zakresie opracowane przez nich materiały zostaną wykorzystane przez MEN w pracach legislacyjnych, w ich działaniach nie było elementu decyzji. Ponadto organ wskazał, że nie dysponuje oświadczeniami pochodzącymi od tych osób o rezygnacji z przysługującego im prawa do ochrony ich prywatności.

WSA w Warszawie rozstrzygający niniejszą sprawę uznał, że Minister wydając obie decyzje dopuściła się – mającego zasadniczy wpływ na wynik sprawy – naruszenia przepisów art. 16 ust. 1 w zw. z art. 5 ust. 2 udip, polegającego na niewłaściwym zastosowaniu w niniejszej sprawie ograniczenia w dostępie do informacji publicznej, o której mowa w art. 5 ust. 2 udip, a tym samym naruszenia zasady praworządności wyrażonej w art. 6 i 7 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2017 r., poz. 1257 ze zm.; dalej jako: kpa) oraz 7 Konstytucji RP.

Sąd stwierdził, że dane o osobach współpracujących w szczególności z organami administracji publicznej, a więc o osobach mających choćby minimalny wpływ na kształtowanie sposobu funkcjonowania tychże organów, jak też dane o kontrahentach tych podmiotów, takie jak imiona i nazwiska, podlegają udostępnieniu w trybie informacji publicznej i – co należy wyraźnie podkreślić – nie podlegają wyłączeniu z uwagi na prywatność tych osób wskazaną art. 5 ust. 2 u.d.i.p. Sąd uznał zatem, że skoro osoby te w pewnym choć stopniu wpłynęły na kształt przyjętej podstawy programowej, a więc na treść decyzji o charakterze ogólnospołecznym, to tym samym zasadnym jest traktowanie tych osób jako pełniących funkcje publiczne. Sam zaś fakt podlegania – opracowanych przez te osoby założeń programowych – konsultacjom i uzgodnieniom nie zmienia tego, że praca omawianych osób dotyczyła, jak też wpływała na kształtowanie spraw publicznych.

Dodatkowo WSA, odnosząc się do przyznanego w uzasadnieniu skarżonej decyzji faktu zawarcia przez organ, z osobami których dotyczy wnioski, umów cywilno-prawnych, podkreślił, że okoliczność ta dodatkowo przemawiała za koniecznością ujawnienia imion i nazwisk omawianych osób. Zdaniem Sądu, w celu realizacji konstytucyjnej zasady transparentności działania organów administracji publicznej i jawności wydatkowania funduszy publicznych, koniecznym jest zapewnienie obywatelom pełnej wiedzy na temat tego kto, zawierając umowy z organami państwowymi, staje się beneficjentem funduszy publicznych.

Ponadto zdaniem Sądu, przy kolizji prawa do informacji publicznej z prawem do ochrony danych osobowych należy przyznać priorytet prawu do informacji publicznej zważywszy na to, że w ramach gospodarki rynkowej nie istnieje przymus zawierania umów z podmiotami publicznymi. Nie ulegało wątpliwości Sądu, iż podmiot (w tym osoba fizyczna) zawierając umowę cywilnoprawną z podmiotem publicznym nie może oczekiwać, że w zakresie takich danych, jak imię i nazwisko lub firma, przedmiot umowy, wysokość wynagrodzenia, zachowa prawo do prywatności. Jak wskazał Sąd, bardzo ważne jest to, iż dane osobowe osób, z którymi zawarto umowy, umożliwiają ocenę tego, czy realizację umowy organ powierzył osobom posiadającym odpowiednią wiedzę i umiejętności pozwalające na jej wykonywanie, a sama umowa nie była w istocie zakamuflowanym sposobem nieuprawnionego przepływu środków publicznych do osób prywatnych.

Od powyższego wyroku skargę kasacyjną złożyła Minister Edukacji Narodowej. Organ zarzucał wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego: 1) poprzez błędną wykładnię art. 5 ust. 2 u.d.i.p. w zw. z art. 47 i art. 61 ust. 1 i 3 Konstytucji RP polegającą na przyjęciu, że w sytuacji kolizji prawa do informacji publicznej z prawem do ochrony danych osobowych, a szerzej prawem do prywatności, należy przyznać priorytet prawu do informacji publicznej, podczas gdy w sytuacji zaistnienia takiej kolizji ustawodawca jako zasadę przyjął silniejszą ochronę prawa do prywatności osób fizycznych; 2) poprzez błędną wykładnię zawartego w art. 5 ust. 2 zdanie drugie u.d.i.p. pojęcia „osób pełniących funkcje publiczne, mających związek z pełnieniem tych funkcji” polegającą na uznaniu, że o posiadaniu przymiotu „osoby pełniące funkcje publiczne” przesądza otrzymywanie za swoje działania rekompensaty finansowej czy wynagrodzenia ze środków publicznych, podczas gdy kryterium wyznaczającym zakres tych pojęć jest posiadanie kompetencji decyzyjnych przy realizowaniu w ramach instytucji publicznej zadań wpływających bezpośrednio na sytuację prawną innych osób; 3) poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 5 ust. 2 zdanie drugie u.d.i.p. polegające na przyjęciu, że osoby pracujące w zespołach przygotowujących określone części materiałów mających stanowić założenia do podstawy programowej kształcenia ogólnego miały wpływ na kształtowanie sprawy publicznej, a tym samym są osobami pełniącymi funkcje publiczne w sytuacji, gdy osoby te nie dysponowały kompetencjami decyzyjnymi w zakresie treści aktu normatywnego określającego podstawy programowe kształcenia ogólnego, a tym samym nie miały bezpośredniego wpływu na kształtowanie sprawy publicznej i nie zachodziła wskazana w tym przepisie przesłanka ograniczająca ochronę prawa prywatności tych osób. Organ zarzuca także naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 145 § 1 pkt 1 lit. a i c p.p.s.a. w zw. z art. 16 ust 1 w zw. art. 5 ust. 2 u.d.i.p. oraz w zw. z art. 6, 7 i 8 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego.

2. Uzasadnienie przystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich do postępowania przed NSA

Zgodnie z art. 208 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 1 ust. 2 ustawy o RPO, Rzecznik Praw Obywatelskich powołany jest do ochrony praw i wolności człowieka i obywatela,

określonych w Konstytucji RP oraz innych aktach normatywnych. Stojąc na straży wyżej wymienionych praw i wolności Rzecznik podejmuje te sprawy, w których dochodzi do naruszeń ze strony organów władzy publicznej praw i wolności przysługujących obywatelom. Stosownie zaś do treści art. 8 § 1 p.p.s.a., Rzecznik Praw Obywatelskich może wziąć udział w każdym toczącym się postępowaniu, a także wnieść skargę, skargę kasacyjną, zażalenie oraz skargę o wznowienie postępowania, jeżeli według jego oceny wymagają tego ochrona praw człowieka i obywatela. Z możliwości tych Rzecznik korzysta wyjątkowo, zwłaszcza wtedy, gdy istnieje konieczność rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego budzącego wątpliwości z punktu widzenia ochrony praw i wolności, albo gdy sprawa ma charakter precedensowy, a jej rozstrzygnięcie będzie miało istotne znaczenie dla ukształtowania sytuacji prawnej innych obywateli.

W ocenie Rzecznika zarzuty przedstawione w skardze kasacyjnej nie są zasadne. Rzecznik w pełni zgadza się z wyrokiem WSA wydanym w niniejszej sprawie. Sąd prawidłowo uznał, że osoby, które pracowały nad opracowaniem podstawy programowej są osobami pełniącymi funkcje publiczne, a także kontrahentami organu, a zatem żądane informacje dotyczące tych osób są informacjami podlegającymi udostępnieniu w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej. Stanowisko Minister Edukacji Narodowej prowadzi zatem do ograniczenia konstytucyjnego prawa obywatela do informacji publicznej.

Biorąc więc pod uwagę prawo uczniów i rodziców do uzyskania informacji na temat ekspertów przygotowujących podstawę programową w związku z przeprowadzaną reformą oświaty zasadne jest przystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich do postępowania toczącego się przed Naczelnym Sądem Administracyjnym w sprawie Pana J W.

II.

W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości co do tego, że MEN jest podmiotem, o którym mowa w art. 4 ust. 1 pkt 1 udip, zobowiązany do udostępnienia informacji publicznej, ani też co do tego, że żądana informacja jest informacją publiczną (przyznał to bowiem sam organ w wydanych przez siebie decyzjach).

Kwestią wymagającą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie jest ustalenie, czy osoby pracujące w zespołach ekspertów przygotowujących nową podstawę programową przedmiotu matematyka w szkole podstawowej i liceum ogólnokształcącym mogą być uznane za osoby pełniące funkcje publiczne w rozumieniu art. 5 ust. 2 u.d.i.p. Od ustalenia statusu tych osób uzależniona jest ocena zakresu ochrony ich prywatności. Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 2 u.d.i.p., prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu ze względu na prywatność osoby fizycznej lub tajemnicę przedsiębiorcy, jednakże ograniczenie to nie dotyczy informacji o osobach pełniących funkcje publiczne, mających związek z pełnieniem tych funkcji, w tym o warunkach powierzenia i wykonywania funkcji, oraz przypadku, gdy osoba fizyczna lub przedsiębiorca rezygnują z przysługującego im prawa. Jak podkreślał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 20 marca 2006 r., o sygn. akt K 17/05, taki kształt kwestionowanego przepisu odpowiada co do zasady przyjętemu założeniu co do konieczności przestrzegania jawności życia publicznego, związanej przede wszystkim z funkcjonowaniem organów władzy publicznej. Interpretacja tego wyjątku w dostępie do informacji, określonego w art. 5 ust. 1 zd. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej, musi jednak uwzględniać konieczny związek funkcjonalny istniejący między rodzajem informacji dotyczących danej osoby i jej zachowaniem jako osoby pełniącej funkcję publiczną.

W ocenie Rzecznika WSA w Warszawie prawidłowo uznał, że osoby, których dotyczy żądana informacja, pełnią funkcje publiczne. Należy zauważyć, że Sąd dokonując oceny, czy osoby te pełniły funkcję publiczną powołał się na treść art. 115 § 19 kk, a także odniósł się do wykładni pojęcia „osoba pełniąca funkcję publiczną” zaprezentowanej w powoływanym wyżej wyroku TK o sygn. akt K 17/05 oraz w wyrokach NSA z dnia 15 czerwca 2005 r., I OSK 3217/14, z dnia 20 września 2016 r., I OSK 168/16, z dnia 19 grudnia 2016 r. I OSK 2060/16. W konsekwencji Sąd stwierdził, że „dane o osobach współpracujących w szczególności z organami administracji publicznej, a więc o osobach mających choćby minimalny wpływ na kształtowanie się sposobu funkcjonowania tychże organów, jak też dane o kontrahentach tych podmiotów, takie jak imiona i nazwiska, podlegają udostępnieniu w trybie informacji publicznej – co należy wyraźnie podkreślić – i nie podlegają wyłączeniu z uwagi na prywatność tych osób wskazaną art. 5 ust. 2 u.d.i.p.

Sąd uzasadniał, że okolicznością niekwestionowaną w sprawie było to, że tworzenie założeń do podstawy programowej przedmiotu matematyka dotyczy decyzji o charakterze ogólnospołecznym i to o charakterze szczególnie istotnym. To zaś niezbicie świadczy o tym, że osoby zasiadające w zespole przygotowującym podstawy programowe miały (choćby minimalny) wpływ na kształtowanie sprawy publicznej, jaką jest przygotowanie założeń do podstawy programowej. Sam zaś fakt podlegania – opracowanych przez te osoby założeń programowych – konsultacjom i uzgodnieniom nie zmienia tego, że praca omawianych osób dotyczyła, jak też wpływała na kształtowanie spraw publicznych.

Ustalenia Sądu opierają się zatem na przyjmowanym w orzecznictwie sądowym szerokim rozumieniu pojęcia "osoby pełniące funkcję publiczną". Jak podkreślają sądy, pojęcie "osoby pełniące funkcję publiczną" ma na gruncie u.d.i.p. autonomiczne i szersze znaczenie, niż w ustawie o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne czy w art. 115 § 13 i 19 Kodeksu karnego. Wskazuje się, że osobą pełniącą funkcje publiczne jest osoba realizująca w pewnym zakresie nałożone na tę instytucję zadanie publiczne. Chodzi zatem o podmioty, którym przysługuje co najmniej wąski zakres kompetencji decyzyjnej w ramach instytucji publicznej (zob. wyrok TK o sygn. Akt K 17/05). Sądy uznawały, że jest to każda osoba, która pełni funkcję w organach władzy publicznej lub też w strukturach osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, jeżeli tylko funkcja ta ma związek z dysponowaniem majątkiem państwowym lub samorządowym albo zarządzaniem sprawami związanymi z wykonywaniem swych zadań przez władze publiczne, a także inne podmioty, które tę władzę realizują lub gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa – nie ma przy tym znaczenia, na jakiej podstawie prawnej osoba wykonuje funkcję publiczną (por. powołany przez Sąd wyrok NSA o sygn. akt I OSK 1530/14). Zwracano uwagę, że nawet osoby fizyczne niewchodzące w skład aparatu państwa w pewnych warunkach powinny być traktowane jako osoby pełniące funkcje publiczne. Odnosi się to w praktyce orzeczniczej NSA i SN np. do kontrahentów zawierających umowy z podmiotami publicznymi (E. Olejniczak-Szałowska, *Prawo do informacji publicznej a prawo do prywatności osób pełniących funkcje publiczne w świetle orzecznictwa*, CASUS 2015, nr 3 (77), s. 17). Tym samym

"funkcja publiczna" jest postrzegana przez pryzmat oceny społecznej, oddziaływania na sferę publiczną.

Niewątpliwie, w ocenie Rzecznika, w przypadku ekspertów przygotowujących podstawę programową, mamy do czynienia z decyzyjnym wymiarem ich kompetencji. Osobom tym zostało bowiem zlecone opracowanie nowej podstawy programowej przedmiotu matematyka w szkole podstawowej i liceum ogólnokształcącym, a więc miały one realny (a nie jedynie hipotetyczny) wpływ na sytuację prawną innych osób. Ich zadaniem była realizacja zadań MEN związanych z przeprowadzaną reformą oświaty. Nie sposób też przyjąć, jak twierdzi organ, że prace ekspertów miały charakter doradczy, konsultacyjny, skoro organ sam przyznał, że eksperci przygotowali określone części założeń do podstawy. Należy też zauważyć, że ostatecznie przygotowane przez zespół założenia stanowiły podstawę określenia rozporządzenia, wydanego zgodnie z upoważnieniem zawartym w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe (Dz. U. z 2017 r., poz. 59). Praca tych osób dotyczyła więc też pewnego etapu projektowania aktów normatywnych, a zatem informacji o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1b udip. Jak natomiast wskazywał NSA w wyroku z dnia 10 stycznia 2014 r., sygn. akt I OSK 2213/13, zakres informacji podawanych w związku z pracami nad projektem aktu normatywnego, obejmuje nie tylko podanie informacji, że takie prace mają miejsce, ale również powinien obejmować szczegółowe dane dotyczące zakresu przedmiotowego lub tekstu projektu, osób odpowiedzialnych za pracę nad projektem, a także udostępnienie, jeżeli jest to możliwe, treści ustaleń bądź założeń projektu.

Tym samym należy uznać, że WSA prawidłowo ustalił, że członkowie zespołu przygotowującego podstawy programowe są osobami pełniącymi funkcje publiczne, gdyż mają wpływ na kształtowanie sprawy publicznej. Należy zatem stwierdzić, że zarzuty MEN dotyczące naruszenia prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 5 ust. 2 udip, polegającą na niewłaściwym odkodowaniu pojęcia osoba pełniąca funkcje publiczną, są niezasadne.

Niemniej jednak należy podkreślić, jak słusznie wskazał WSA rozpatrujący niniejszą sprawę, że okolicznością, która dodatkowo przemawiała za koniecznością ujawnienia imion i nazwisk omawianych osób jest to, że organ zawarł z tymi osobami umowy cywilnoprawne. Wbrew twierdzeniom organu dane te nie podlegają ochronie

w trybie art. 5 ust.2 ustawy o dostępie do informacji publicznej. Jak słusznie wskazał Sąd, w celu realizacji konstytucyjnej zasady transparentności działania organów administracji publicznej i jawności wydatkowania funduszy Skarbu Państwa, koniecznym jest zapewnienie obywatelom pełnej wiedzy na temat tego, kto zawierając umowy z organami państwowymi, staje się beneficjentem funduszy publicznych.

Należy przy tym zaznaczyć, że zasada jawności relewantnych danych osobowych podmiotów, będących stronami umów zawieranych z podmiotami publicznymi, korzystających z majątku publicznego, jest podkreślana w obecnie jednolitej linii orzeczniczej Naczelnego Sądu Administracyjnego. Jak wskazuje NSA, informacja publiczna może dotyczyć sprawy publicznej, nie tylko wtedy, gdy została wytworzona przez podmioty wskazane w art. 4 ust. 1 u.d.i.p., ale również wtedy, gdy odnosi się do nich w zakresie wykonywanych przez nie zadań publicznych i gospodarowania majątkiem publicznym. Każdy kontrahent władzy publicznej, otrzymujący korzyści pochodzące ze środków publicznych, jest bowiem osobą mającą związek z pełnieniem funkcji publicznej, o której mowa w art. 5 ust. 2 zd. 2 u.d.i.p., i w zakresie, w jakim informacje dotyczą tego związku, podlegają zatem udostępnieniu jako publiczne (tak NSA w wyrokach przywoływanych przez WSA w tej sprawie, zob. też np.: wyroki NSA z dnia 29 sierpnia 2017 r., I OSK 1548/17, 19 grudnia 2016 r., I OSK 2060/16; wyrok NSA z dnia 22 marca 2016 r., I OSK 2317/14; wyrok NSA z dnia 13 kwietnia 2016 r., I OSK 2563/14; wyrok NSA z dnia 15 czerwca 2016 r., I OSK 3217/14; wyrok NSA z dnia 25 listopada 2016 r., I OSK 2153/14; wyrok z 8 lipca 2015 r. o sygn. I OSK 1530/14, wyrok z 6 lutego 2015 r., I OSK 650/14, wyrok z dnia 9 października 2014 r., I OSK 267/14 i I OSK 546/14, wyrok z 11 września 2012 r., I OSK 916/12). Zauważyć należy, że odmienne stanowisko zajął NSA jedynie w wyroku z dnia 25 kwietnia 2014 r. o sygn. I OSK 2499/13 wskazując, że osoby, które z podmiotem władzy publicznej zawarły umowę o dzieło i ze środków publicznych otrzymały wynagrodzenie za sporządzone opinie prawne na potrzeby organów władzy publicznej nie są osobami pełniącymi funkcje publiczne. Powyższy pogląd ma jednak charakter incydentalny i nie znajduje potwierdzenia w innych orzeczeniach NSA.

Należy zatem stwierdzić, że organ, kwestionując stanowisko Sądu w tym zakresie, zmierza w istocie do podważenia ugruntowanej i jednolitej linii orzeczniczej

sądów administracyjnych dotyczącej udostępniania danych osobowych kontrahenta organu.

Odnosząc się jednocześnie do poglądu wyrażonego w skardze kasacyjnej, zgodnie z którym takie stanowisko prowadzi do nieuzasadnionego różnicowania ochrony prywatności osób fizycznych zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w urzędzie obsługującym organ i wykonujących określone czynności na podstawie umów cywilnoprawnych, należy podkreślić, że w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego za błędne uznaje się stanowisko *a priori* wyłączające ze zbioru informacji publicznej umowy o pracę zawarte z organem państwa, albowiem umowy te dotyczą w istocie wydatkowania środków publicznych i dlatego mieszczą się w pojęciu informacji publicznej. Wskazuje się, że inne będzie rozstrzygnięcie organu w ramach dostępu do informacji publicznej w przypadku umów pracowniczych zawartych ze zwykłymi pracownikami – zwłaszcza w kontekście art. 5 ust. 2 w zw. z art. 16 ustawy o dostępie do informacji publicznej i art. 100 Kodeksu pracy – a inne wobec umów o pracę z pracownikami decyzyjnymi, czy pełniącymi funkcje publiczne (zob. wyrok WSA z dnia 30 maja 2017 r., II SAB/WA 10/17).

Trzeba przy tym zauważyć, że niezrozumiałą jest zarzut naruszenia przez Sąd art. 5 ust. 2 u.d.p. poprzez „błędą wykładnię polegającą na przyjęciu, że w sytuacji kolizji prawa do informacji publicznej z prawem do ochrony danych osobowych, a więc prawem do prywatności, należy przyznać priorytet prawu do informacji publicznej”. Istotne jest bowiem to, że Sąd powołując się na orzecznictwo sądowe wyraził ten pogląd odnosząc się do udostępnienia danych osobowych zawartych w umowach cywilnoprawnych zawieranych z podmiotami publicznymi. Jak wskazał Sąd, bardzo ważne jest to, iż dane osobowe osób, z którymi zawarto umowy, umożliwiają ocenę tego, czy realizację umowy organ powierzył osobom posiadającym odpowiednią wiedzę i umiejętności pozwalające na jej wykonywanie, a sama umowa nie była w istocie zakamuflowanym sposobem nieuprawnionego przepływu środków publicznych do osób prywatnych.

Odnosząc się do przywołanego przez organ orzecznictwa NSA należy wskazać, organ porównuje status osób tworzących podstawy programowe ze statusem doradców ministra, którym NSA w wyroku z 9 czerwca 2017 r., I OSK 2130/15, przyznaje charakter pomocniczy. Należy jednak zauważyć, że odmiennie ocenił status doradców ministra NSA

w wyroku z 20 maja 2016 r. I OSK 3238/14 oraz WSA w wyroku 11 lutego 2015 r., II SA/WA 1830/14. Dodatkowo, organ przywołuje wyroki, które jednak dotyczą innego stanu faktycznego, dlatego też nie powinny znaleźć zastosowania w sprawie, tj. wyrok z dnia 17 marca 2017 r., I OSK 1416/15, dotyczący udostępnienia protokołu Kolegium Prezydenta Miasta oraz wyrok z 3 marca 2017 r., I OSK 1158/15, dotyczący udostępnienia kalendarza spotkań.

Mając powyższe na uwadze należy podkreślić, że stosownie do art. 5 ust. 2 u.d.i.p., dla ograniczenia prawa do prywatności konieczne jest także, aby żądana informacja o osobie pełniącej funkcję publiczną miała związek z pełnieniem tej funkcji publicznej. W niniejszej sprawie nie ulega jednak wątpliwości, że żądane informacje dotyczyły informacji związanych z pełnieniem funkcji publicznej, odnosiły się bowiem do składu zespołu tworzącego podstawę programową przedmiotu matematyka oraz nazwisk tych osób z podaniem stopni naukowych i instytucji, w których są zatrudnione. W ocenie Rzecznika, wbrew twierdzeniom organu, brak jest podstaw do przyjęcia, że udostępnienie tych danych w sposób nieuprawniony wkracza w sferę prywatności tej osoby. Oznacza to zatem, że organ był zobowiązany do udostępnienia żądanych informacji, o ile był w ich posiadaniu.

Prawidłowy jest zatem wyrok WSA w niniejszej sprawie, w którym Sąd uchylił decyzje MEN odmawiające udostępnienia informacji o osobach pracujących w zespole tworzącym podstawę programową, ze względu na prywatność tych osób.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 184 p.p.s.a, Rzecznik Praw Obywatelskich wnosi o oddalenie skargi kasacyjnej MEN od wyroku WSA z dnia 22 listopada 2017 r., II SA/WA 1094/17.

Załącznik:

- 1) 3 odpisy pisma procesowego.